

POSTANOWIENIE

Dnia 13 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)

SSN Marcin Krajewski

SSN Joanna Misztal-Konecka (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku E. F.
przy uczestnictwie S. S., S. G., H. Ś. i A. M.
o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po W. P.,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 13 maja 2021 r.,
skargi kasacyjnej uczestniczki S. G.
od postanowienia Sądu Okręgowego w N.
z dnia 7 listopada 2018 r., sygn. akt III Ca (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie w punkcie 1 i 3, przekazując
sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi
Okręgowemu w N., wraz z rozstrzygnięciem o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

1. Postanowieniem z 21 grudnia 2017 r. Sąd Rejonowy w N. zmienił postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po W. P. wydane przez Sąd Powiatowy w N. w dniu 2 marca 1951 r. (sygn. akt I Ns II (...)) w ten sposób, że stwierdził, iż spadek po W. P. zmarłej 9 maja 1950 r. w Ł. na podstawie ustawy nabyli mąż L. P. oraz córki E. F., K. P. i S. G. po 1/4 części (pkt I).

2. Postanowieniem z 7 listopada 2018 r. wydanym na skutek apelacji uczestników S. S., A. M. i H. Ś. Sąd Okręgowy w N. zmienił zaskarżone

postanowienie w pkt I w ten sposób, że oddalił wniosek (pkt 1), oddalił apelacje w pozostałym zakresie (pkt 2) i rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt 3).

Sąd Okręgowy podzielił w przeważającej mierze ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy. Zgodnie z tymi ustaleniami W. P. zmarła 9 maja 1950 r. W chwili śmierci była zamężna z L. P., z którym miała trzy córki, tj. K., E. i S.. W dniu 8 maja 1950 r. W. P. sporządziła testament, w którym swojemu mężowi L. P. zapisała całą swoją posiadłość (nieruchomości i ruchomości) - do jego śmierci. Wskazała, że po śmierci ma on rozdzielić majątek na troje dzieci, tj. K., S. i E.. Testament został spisany przez W. B.. Świadcami sporządzenia testamentu byli: F. F., P. D. i J. W.. Dla spadkodawczyni bardzo ważny był los jej dzieci i gdyby wiedziała, że mąż L. nie przekaze majątku ich wspólnym dzieciom, nie sporządziłaby testamentu o takiej treści (nie przekazałaby mężowi majątku). Działała w zaufaniu, że mąż nie zrobi krzywdy dzieciom.

Postanowieniem z 2 marca 1951 r. (sygn. akt I Ns II (...)) Sąd Powiatowy w N. stwierdził, że spadek po zmarłej W. P. nabył na podstawie testamentu jej mąż L. P. w całości. Małoletnie dzieci spadkodawczyni: K., E. i S. nie były uczestnikami postępowania spadkowego.

L. P. przekazał w testamencie cały swój majątek G. P. (trzeciej żonie).

Sąd Okręgowy wskazał przede wszystkim, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że małoletnie dzieci W. P. nie były uczestnikami postępowania w sprawie I Ns II (...); występował w niej tylko mąż zmarłej L. P.. Dzieci zmarłej: K. P. i E. P. miały wówczas po 4 lata, zaś S. P. 2 lata. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na bieg postępowania spadkowego: przesłanie przez Prezydium Rady Narodowej w Ł. testamentu W. P. do sądu, który wyznaczył posiedzenie, wzywając na nie wyłącznie L. P.. Na posiedzeniu Sądu w dniu 2 marca 1951 roku L. P. wniósł ustnie do protokołu o stwierdzenie praw do spadku po W. P.. Sąd dokonał otwarcia i ogłoszenia testamentu, po czym wnioskodawca zapewnił, iż spadkobiercami ustawowymi po zmarłej W. P. są on - L. P. oraz małoletnie dzieci zmarłej K., E. i S.. Po odebraniu zapewnienia Sąd ogłosił postanowienie. Zatem dopiero na posiedzeniu jawnym w dniu 2 marca 1951 roku Sąd powziął informację o tym, iż spadkodawczyni posiadała troje małoletnich dzieci. Mimo to nie wezwał ich do

udziału w sprawie. Małoletnie córki W. P. nie są także wymienione w rubrum postanowienia z 2 marca 1951 roku jako uczestniczki postępowania.

Sąd Okręgowy uznał nadto, że z uwagi na sprzeczność interesów ojca i małoletnich córek, L. P. jako przedstawiciel ustawowy nie mógłby reprezentować ich w postępowaniu spadkowym. W konsekwencji nie można uznać, że sam udział L. P. w postępowaniu oznacza również, że w postępowaniu tym brały udział także jego małoletnie córki. Gdyby jednak przyjąć odmiennie, to zachodziłaby wówczas nieważność postępowania, ponieważ będące jego uczestnikami dzieci W. P. z powodu naruszenia przez sąd przepisów postępowania (brak ustanowienia kuratora procesowego) były pozbawione możliwości działania.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że w niniejszym postępowaniu nie mają zastosowania ograniczenia czasowe wskazane w art. 679 k.p.c., ponieważ złożenie wniosku jest nieograniczone w czasie dla tych osób zainteresowanych, które nie były uczestnikami postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku.

Równocześnie jednak w ocenie Sądu Okręgowego zasadny okazał się zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 95, 96 i 104 § 2 dekretu - Prawo spadkowe (dalej: Prawo spadkowe), a także wiążący się z nim zarzut naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. w zakresie czynienia na podstawie zeznań świadka H. G. ustaleń faktycznych co do woli testatorki W. P. w momencie sporządzania testamentu. W świetle wymienionych przepisów prawa materialnego przy tłumaczeniu testamentu należało dążyć do jak najbardziej dokładnego zastosowania się do woli spadkodawcy, a jeżeli treść testamentu mogła być tłumaczona rozmaicie, należało ją tak tłumaczyć, ażeby rozporządzenie spadkodawcy pozostało w mocy i miało rozsądną treść prawną i gospodarczą. Podkreślił, że tłumaczenie testamentu wchodzi w rachubę tylko co do tego, co w testamencie znalazło pewien wyraz. Tego zaś, czego testament w ogóle nie zawiera, nie wolno w drodze wykładni niejako wpisywać do testamentu. Zatem intencje spadkodawczyni W. P., o ile nie znalazły one jakiegokolwiek wyrazu w określony sposób w treści testamentu, nie mogą być obecnie wyinterpretowane z zeznań świadków czy samych stron postępowania. W testamencie z 8 maja 1950 r. spadkodawczyni nie zaznaczyła w jakikolwiek sposób, czy to wyraźny, czy choćby

dorozumiany, że na wypadek nieważności podstawienia powierniczego córek nie ma ona woli testowania na rzecz męża. W takiej sytuacji wyłączona jest obecnie możliwość stwierdzenia czegokolwiek ponad to, co nie wynika z treści testamentu. Stąd też uznał, że testament W. P. (*„...swojemu mężowi L. P. zapisuję całą swoją posiadłość tak w nieruchomościach jak i w ruchomościach do jego śmierci. Po śmierci męża L. P. ma rozdzielić majątek na troje dzieci to znaczy K. P., S. P., E. F. w równych częściach.”*) należy tłumaczyć wedle tego, co wynika z jego treści. Brak zatem w ocenie Sądu Okręgowego podstaw do ustalenia, iż w sytuacji, gdyby W. P. wiedziała o nieważności zgodnie z art. 104 § 2 Prawa spadkowego rozrządzenia testamentowego tzw. podstawienia powierniczego, to nie sporządziłaby testamentu tej treści. Okoliczność taka nie wynika w żaden sposób z treści testamentu, nie może być ona wyinterpretowywana z zeznań stron czy świadków.

Dodatkowo Sąd Okręgowy podzielił zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a w szczególności uznał za nieprawidłowe czynienie ustaleń faktycznych co do motywacji spadkodawczyni na podstawie zeznań osoby, która jest córką świadka sporządzania testamentu. Podkreślił, że w innych postępowaniach na tle spornego testamentu świadek tego rodzaju motywacji spadkodawczyni nie podnosiła. Wskazał nadto, że w innym postępowaniu sama wnioskodawczyni uznawała wyrażoną przez matkę wolę za ustanowienie zapisu, a nie powołanie do dziedziczenia.

3. Od postanowienia Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wywiodła S. G., zaskarżając je w części, to jest w punkcie 1. Zarzuciła naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie: art. 95 Prawa spadkowego w zw. z art. 107 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1933 r. - Kodeks zobowiązań (dalej: Kodeks zobowiązań) w zw. z art. 104 § 2 Prawa spadkowego; art. 96 Prawa spadkowego; art. 104 § 2 Prawa spadkowego. Skarżąca domagała się uchylenia postanowienia w zaskarżonej części i orzeczenia co do istoty sprawy poprzez oddalenie apelacji w całości, ewentualnie uchylenia postanowienia w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

4. W odpowiedzi na skargę kasacyjną H. Ś. domagała się jej oddalenia. Podobnie A. M. w swojej odpowiedzi wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej.

5. Natomiast E. F. domagała się uwzględnienia skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

6. Na wstępie przypomnienia wymaga, że zgodnie z art. LI ustawy z 23 kwietnia 1964 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny do spraw spadkowych stosuje się prawo obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy, o ile przepisy ustawy nie stanowią inaczej. W dacie śmierci spadkodawczyni W. P. obowiązywał dekret z 8 października 1946 r. - Prawo spadkowe, a zatem na podstawie przepisów tego dekretu - jako przepisów prawa materialnego - ocenie podlega skuteczność rozrządzenia testamentowego W. P..

7. Prawo spadkowe z 1946 r. wprost regulował instytucję tzw. podstawienia powierniczego. W art. 104 § 2 wskazywał, że nieważne jest rozporządzenie, przez które spadkodawca zobowiązuje spadkobiercę do zachowania i pozostawienia przeznaczonego mu spadku na wypadek jego śmierci innym osobom. Nieważność takiego rozporządzenia nie pociąga za sobą, w braku odmiennej woli spadkodawcy, nieważności ustanowienia pierwszego spadkobiercy.

W świetle ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie, którymi Sąd Najwyższy jest związany, W. P. sporządziła testament, w którym *zapisła* cały swój majątek mężowi L. P. *do jego śmierci*, zastrzegając, że *po śmierci męża L. P. ma rozdzielić majątek na troje dzieci to znaczy K. P., S. P., E. F. w równych częściach*. Sytuacja ta odpowiadała zatem wprost dyspozycji art. 104 § 2 Prawa spadkowego, skoro zobowiązywała spadkobiercę ustanowionego do zachowania majątku spadkowego do chwili śmierci i pozostawienia go wówczas spadkobiercom podstawionym (w realiach niniejszej sprawy - córkom spadkodawczyni). Konstatacja ta nie wymagała przy tym dokonywania skomplikowanych zabiegów wykładniczych. Ewentualna ich potrzeba rodzi się dopiero na dalszym etapie, a mianowicie w chwili przesądzenia, że podstawienie powiernicze jest nieważne. Konieczne staje się wówczas rozważenie, czy zastosowanie w tym przypadku znajduje reguła z art. 104 § 2 zd. 2 *in principio* Prawa spadkowego, zgodnie z którą nieważność rozrządzenia spadkowego nie pociąga za sobą nieważności ustanowienia pierwszego spadkobiercy, czy też zachodzą przesłanki do uznania, że z powodu odmiennej woli spadkodawcy - nieważne jest także ustanowienie pierwszego spadkodawcy.

8. Określenie odmiennej woli spadkodawcy wyrażonej wprost w testamencie, przybierające postać zastrzeżenia nieważności ustanowienia pierwszego spadkobiercy na wypadek, gdyby okazało się, że podstawienie powiernicze jest nieważne, w realiach niniejszej sprawy nie może zostać wykorzystane, ponieważ analizowany testament nie zawiera tego rodzaju rozstrzygnięć. Co więcej, z tego właśnie powodu bezzasadne są zarzuty skargi kasacyjnej odwołujące się do naruszenia przepisów Prawa spadkowego odnoszących się do wykładni testamentu, a to art. 95 i 96 Prawa spadkowego. Jak słusznie podnosi się bowiem w orzecznictwie, przedmiot wykładni testamentu może być tylko tłumaczenie (wyjaśnienie) treści istniejącego tekstu testamentu, natomiast co do tego, czego tekst testamentu w ogóle nie zawiera, wykładnia testamentu nie wchodzi w rachubę, nie istnieje bowiem przedmiot wykładni (wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 1963 r., III CR 131/62, OSNC 1964/2/39; podobnie orzeczenie Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 1946 r., II C 1246/45, OSN(C) 1947/3/67; postanowienie Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2002 r., IV CKN 1587/00; postanowienie Sądu Najwyższego z 6 maja 2005 r., II CK 676/04; postanowienie Sądu Najwyższego z 19 sierpnia 2009 r., III CSK 7/09; uchwała Sądu Najwyższego z 26 lutego 2021 r., III CZP 24/20).

9. Biorąc pod uwagę treść pozostałych zarzutów kasacyjnych, niezbędne staje się natomiast przesądzenie, czy ustalenie owej *odmiennej woli spadkodawcy*, o której mowa w art. 104 § 2 zd. 2 Prawa spadkowego, może nastąpić wyłącznie na podstawie treści testamentu (jak przyjął Sąd Okręgowy), czy też również na podstawie innych okoliczności (jak uznał Sąd Rejonowy).

Testament podlega wykładni według reguł zawartych w prawie spadkowym, a jeżeli nie sprzeciwia się to tym regułom, także stosownie do wskazań zawartych w przepisach ogólnych prawa cywilnego. Wśród przyjętych w prawie spadkowym reguł wykładni testamentu rozróżnia się ogólne reguły interpretacyjne oraz konkretne reguły interpretacyjne. Pierwsze wskazują sposób dokonywania interpretacji testamentu. Natomiast konkretne reguły interpretacyjne nie wskazują, jak dokonywać interpretacji testamentu, lecz przypisują mu w danej sytuacji określoną treść (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 października 1997 r., I CKN 276/97, OSNC 1998/4/6).

Regulacja zawarta w art. 104 § 2 zd. 2 Prawa spadkowego zawiera normę określającą skutki niezgodnych z prawem rozporządzeń (*verba decreti* - rozporządzeń) testamentowych. Ustawodawca zdecydował bowiem o nieważności podstawienia powierniczego, utrzymując skuteczność ustanowienia pierwszego spadkobiercy. Ujmując rzecz nieco inaczej, ustanowienie spadkobiercy jest ważne chociażby spadkodawca zamieścił w testamencie rozporządzenie, przez które zobowiązał spadkobiercę do zachowania i pozostawienia przeznaczonego mu spadku na wypadek śmierci innym osobom; wówczas nieważne jest tylko rozporządzenie ograniczające spadkobiercę w dysponowaniu spadkiem.

Zastosowanie omówionej normy określającej skutki niezgodnego z prawem rozporządzenia spadkowego jest - zgodnie z decyzją ustawodawcy - wykluczone, gdy została wyrażona odmienna wola spadkodawcy. Ustawodawca nie wskazał w art. 104 § 2 zd. 2 Prawa spadkowego, by owa odmienna wola spadkodawcy mogła być wyrażona wyłącznie w testamencie, by niezbędne było zawarcie w testamencie klauzuli wykluczającej zastosowanie podstawowej reguły z art. 104 § 2 zd. 2 Prawa spadkowego. Skoro tak, to podstawowa zasada prawa spadkowego, którą jest dążenie do poszanowania woli spadkodawcy, nakazuje uznać, że ustalenie woli spadkodawcy możliwe jest nie tylko na podstawie treści testamentu, ale również z wykorzystaniem innych środków dowodowych. Przemawia za tym także i to oczywiste spostrzeżenie, że z trudnością można sobie wyobrazić, by spadkodawca dokonujący zakazanego prawem rozporządzenia w postaci podstawienia powierniczego, pomieścił rozporządzenia na wypadek jego nieważności. Co więcej, należy uwzględnić wolę spadkodawcy wynikającą z innych niż treść testamentu wypowiedzi i zachowań, biorąc pod uwagę okoliczności zewnętrzne towarzyszące złożeniu oświadczenia woli (tak na gruncie Kodeksu cywilnego - postanowienia Sądu Najwyższego: z 13 lutego 2001 r., II CKN 378/00; z 6 maja 2005 r., II CK 676/04; z 6 października 2016 r., IV CSK 825/15).

Nie można jednak nie zastrzec, że ostatecznie o tym, czy ustalenie (odmiennej) woli spadkodawcy jest rzeczywiście możliwe, decyduje zebrany w konkretnej sprawie materiał dowodowy i jego ocena przez sądy *meriti*. Kwestia ta zatem nie może być rozstrzygnięta w sposób abstrakcyjny. Wymaga podkreślenia, że niedopuszczalne jest niejako automatyczne wnioskowanie, że samo

zastosowanie niedozwolonej instytucji podstawienia powierniczego oznacza, iż zachodziła odmienna wola spadkodawcy w rozumieniu art. 104 § 2 zd. 2 Prawa spadkowego. Konieczne jest każdorazowo jak najpełniejsze uwzględnienie kontekstu sytuacyjnego. Nie można także pominąć, niezależnie od obowiązku sądu ustalenia z urzędu, kto jest spadkobiercą (art. 670 k.p.c.), że zasadą wedle art. 104 § 2 Prawa spadkowego jest to, iż ustanowienie spadkobiercy jest ważne, a nieważnością dotknięte jest tylko rozporządzenie ograniczające spadkobiercę w dysponowaniu spadkiem. Istnienie *odmiennej woli spadkodawcy* musi zostać wykazane w postępowaniu sądowym, stosownie do art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

10. Przesądzenie o zasadności zarzutu naruszenia art. 104 § 2 Prawa spadkowego nakazuje uchylić zaskarżone postanowienie na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania.

ke